IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 92)
z dnia 1 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 92)

1 grudnia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)** oraz posła **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat działań podejmowanych w sprawie zapewnienia równouprawnienia i niedyskryminacji w sporcie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum – sam je sprawdzałem, a więc wiem, że jest. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Przede wszystkim witam sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki panią Annę Krupkę. Witamy też panią Martę Szulińską – zastępcę dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz pana Marcina Brzychcego – naczelnika w Departamencie Sportu dla Wszystkich w MSiT. Witam sekretariat.

Informuję, że prezydium Komisji podjęło decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat działań podejmowanych w sprawie zapewnienia równouprawnienia i niedyskryminacji w sporcie. Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Porządek dzienny posiedzenia uważam za przyjęty wobec niezgłoszenia do niego uwag. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela resortu sportu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w przedłożonym materiale przedstawiono informacje dotyczące działań równościowych realizowanych w zakresie sportu wyczynowego i powszechnego. Polskie związki sportowe, które jako podmioty posiadające szerokie kompetencje w obszarze sportu podejmują różne działania zmierzające do likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Z informacji przekazanych Ministerstwu Sportu i Turystyki przez PZS wynika, że incydenty o charakterze rasistowskim w okresie od stycznia 2018 roku wystąpiły jedynie w Polskim Związku Piłki Nożnej i Polskim Związku Piłki Siatkowej. Minister sportu i turystyki podejmuje również szereg działań na rzecz równouprawnienia i niedyskryminacji sportowców z niepełnosprawnościami oraz zapewnienia im optymalnych warunków szkolenia sportowego w zakresie przygotowań do udziału w letnich i zimowych igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata i Europy.

Kluczowe dla sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami w Polsce było ujęcie tego obszaru w regulacji z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie. Ustawa zniosła podział na sport osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Zgodnie z założeniami ustawy, sportowcy z niepełnosprawnościami są profesjonalistami traktowanymi tak samo jak sportowcy pełnoprawni w zakresie dostępności i możliwości szkoleniowych. Objęci są tą samą regulacją co sportowcy pełnosprawni i mogą uczestniczyć we współzawodnictwie sporto-

wym na tych samych zasadach i w ramach tego samego systemu. Art. 29 ust. 7 ustawy określa jednakowe zasady dofinansowania zadań związanych z przygotowywaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata lub Europy polskim związkom sportowym, w tym działającym w sportach osób z niepełnosprawnościami. Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu i Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu mogą być zlecane zadania publiczne z pominięciem otwartego konkursu ofert. Zgodnie z art. 32 i art. 32a ustawy, obowiązują jednakowe zasady przyznawania stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzynarodowym w sportach osób pełnosprawnych i sportach osób z niepełnosprawnościami. Wyrazem uwzględnienia specyfiki sportu osób z niepełnosprawnościami jest rozwiązanie, zgodnie z którym reprezentanci igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych, którzy zajęli w igrzyskach miejsca od 1 do 8 mogą otrzymać stypendium sportowe.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, to bardzo mała sala. Niestety każdy głos jest słyszalny.

Sekretarz stanu w MSiT Anna Krupka:

Pan poseł rozmawia przez telefon.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, nie rozmawiajmy w trakcie prezentacji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Anna Krupka:

Zgodnie z art. 32 i art. 32a ustawy, obowiązują jednakowe zasady przyznawania stypendiów sportowych dla członków kadry narodowej za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzynarodowym w sportach osób pełnosprawnych i sportach osób z niepełnosprawnościami. Wyrazem uwzględnienia specyfiki sportu osób z niepełnosprawnościami jest rozwiązanie, zgodnie z którym reprezentanci igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych, którzy zajęli w igrzyskach miejsca od 1 do 8 mogą otrzymać stypendium sportowe w wysokości do 50% maksymalnej wysokości stypendium za dany wynik w przypadku, gdy w danej konkurencji brała udział mniejsza liczba zawodników i państw niż wymagana przepisami ustawy, a w szczególnie w uzasadnionych przypadkach możliwe jest przyznanie członkowi kadry narodowej, który nie osiągnął wyniku sportowego, o którym mowa w art. 32 ust. 1 ustawy, stypendium sportowego na okres do 12 miesięcy w wysokości nieprzekraczającej półtorakrotności podstawy. Art. 34 ustawy określa jednakowe warunki przyznawania i wysokość nagród pieniężnych za wybitne osiągnięcia sportowe dla zawodników pełnosprawnych i zawodników z niepełnosprawnościami. Podobnie, zgodnie z art. 35 ustawy, na tych samych zasadach przyznawane są nagrody trenerom oraz innym osobom wyróżniającym się szczególną aktywnością i uzyskującym wybitne osiągnięcia w działalności w zakresie sportu. Na podstawie art. 36 ustawy, obowiązują takie same warunki przyznawania i wysokość świadczeń dla olimpijczyków, paraolimpijczyków i sportowców głuchych.

Warto dodać, że sportowcy z niepełnosprawnościami są włączeni do programu PFN-Team^{100}. W 2021 roku wsparciem ze środków programu jest objętych 37 sportowców z niepełnosprawnościami. Każdy z beneficjentów otrzymuje 40 tys. zł rocznie w ramach zawartej umowy i może samodzielnie decydować o wykorzystaniu tych środków. Uczestnictwo osób z niepełnosprawnościami w sporcie to dziedzina, którą minister sportu i turystyki traktuje ze szczególną uwagą, tworząc zarówno warunki prawne, jak i finansowe do podejmowania przez te osoby różnorodnych form aktywności.

Warto także podkreślić, że w obszarze poprawy sytuacji kobiet w sporcie, a także przeciwdziałania dyskryminacji kobiet w sporcie w ramach Akademii Zarządzania Sportem – projektu finansowanego z dotacji Ministerstwa Sportu i Turystyki, realizowanego przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy w 2020 roku zostały zorganizowane cztery szkolenia w ramach cyklu „Liderki w sporcie”. W 2021 roku ten cykl jest kontynuowany i odbyły się 3 kolejne szkolenia. Działania prowadzone w obszarze sportu powszechnego skierowane są do wszystkich, bez względu na status społeczny, płeć, miejsce zamieszkania, poziom sprawności fizycznej, wiek czy stan zdrowia. Ich zakres i natę-

żenie wynikają bezpośrednio z zaobserwowanych zmian cywilizacyjnych związanych z deficytem aktywności fizycznej oraz żywieniem, siedzącym tryb życia, zmianą zachowań społecznych. Oferta aktywizacyjna ministerstwa jest optymalnie sprofilowana pod kątem dostępności i obejmuje szereg działań skierowanych do różnych grup społecznych.

Wpieramy przedsięwzięcia i akcje o charakterze antydyskryminacyjnym oraz społecznym, które podnoszą kwestie dostępności bez wyjątku dla wszystkich zainteresowanych ofertą ministerstwa. Posiadamy także specjalne regulacje wspierające uczestnictwo dziewcząt w programach opartych na zajęciach sportowych. Główne programy ministerstwa upowszechniające aktywność fizyczną skierowane do dzieci i młodzieży to: „Klub", „Szkolny Klub Sportowy", „Sport wszystkich dzieci", „Skaut", „Certyfikacji szkółek piłkarskich", „Sportowe Wakacje+", projekt „Umiem pływać" oraz zadania związane z realizacją zajęć sportowych dla uczniów, rodzin, seniorów, środowisk wiejskich i polonijnych, program „Sport dla wszystkich", sport w środowisku akademickim „Sport akademicki" oraz Program upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych. Wszystkie te programy zostały sformułowane w sposób otwarty i pozbawiony barier dostępu do oferty publicznej.

Biorąc powyższe pod uwagę należy podkreślić, że szeroki wachlarz możliwości korzystania z różnorodnych aktywności adresowanych do ogółu społeczeństwa, w tym w szczególności do dzieci i młodzieży, stanowi istotny element polityki równościowej państwa, a systematycznie rosnące nakłady finansowe, czyli wzrost o 151% w stosunku do 2015 roku, stanowią stabilny fundament dla działań aktywizacyjnych ministerstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zapisywanie się do dyskusji. Kto chce zabrać głos? Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę. Kolejny będzie pan przewodniczący Tomaszewski. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Nie słyszę zgłoszeń. Bardzo proszę, panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, powiem szczerze, że spodziewałam się czegoś więcej po tej informacji. Nim rozpocznę wypowiedź, chciałabym przytoczyć definicję. Dyskryminacja to sytuacja, w której człowiek ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną jest traktowany mniej korzystnie, niż byłby traktowany inny człowiek w porównywalnej sytuacji. Mają państwo badania, które były zlecane. Niestety nie uzyskałam żadnej informacji na temat dyskryminacji kobiet w sporcie i przeciwdziałania barierom i dyskryminacji ze względu na płeć w sporcie, jakie plany ma resort i w jakim kierunku planuje podążać. Chciałabym zwrócić uwagę, że w marcu 2021 roku odbyły się małe badania, w których były postawione respondentom trzy pytania – czy doświadczyły dyskryminacji w sporcie, opis doświadczeń tej dyskryminacji i w jaki sposób można walczyć z dyskryminacją, szczególnie kobiet w sporcie. Na te pytania najczęściej padała odpowiedź: pogarda, wyśmiewanie, wykluczenie ze względu na wiek, zarzucanie słabości, nieudolność, brak dofinansowywania. Można walczyć z dyskryminacją kobiet w sporcie, z dyskryminacją ze względu na płeć. Problem nie dotyczy tylko kobiet, chciałabym aby to nie dotyczyło obydwu płci. Można prowadzić określone działania promocyjne w mediach. Można edukować od najmłodszych lat, zwiększać świadomość społeczeństwa, że kobieta też potrafi być dobra, tak samo jak mężczyzna. Można dofinansowywać specjalne zadania, podejmować specjalne działania. Można udzielać wsparcia psychologicznego, w sposób szeroki prowadzić wszelkie kampanie uświadamiające.

Rozumiem, że zgodnie z ustawą to polskie związki sportowe decydują o rozwoju dyscypliny, ale to Ministerstwo Sportu i Turystyki daje pzs środki finansowe. Później w moim wystąpieniu przytoczę przykłady jak to się robi w innych krajach. Potrzebnych jest wiele działań, które powinno podjąć MSiT, gdyż od prawie 30 lat niewiele zrobiono w tej kwestii. Mówię o 30 latach, bo przypominam najważniejszy dokument, który został podpisany – deklarację z Brighton. Musimy pamiętać, jeśli chodzi o równouprawnienie i dyskryminację, że to właśnie kobiety muszą się dostosować do sportu wymyślonego przez mężczyzn i mają zdecydowanie trudniej w tej przestrzeni. Tradycyjnie sport jest

strukturą, w której mężczyźni uznawani są za normę i to oni stworzyli pewien standard. Sport, który znamy, powstał z myślą o nich, a kobiety przez ponad 125 lat systematycznie dostawały dostęp do poszczególnych dyscyplin. Nie wiem czy przepisy zostały dobrane w sposób właściwy, ale takie są i nie chcę rozwijać dyskusji w tym elemencie. Uważam, że równości trzeba uczyć cały czas, od najmłodszych lat, tak jak się ćwiczy mięśnie. To jest bardzo ważne. Istotna jest też rola przywódcza.

Gdy przestałam trenować, gdy stwierdziłam, że chcę trochę zmienić tę perspektywę zobaczyłam sport od trochę innej strony. Widziałam z jakimi rodzajami dyskryminacji i barier spotykałam się osobiście przez całą moją karierę. Najważniejszą przesłanką dlaczego kobiet jest w sporcie mało jest czas. Za chwilę bardziej dokładnie to omówię. Kluczowa jest też rola bliskich i rodziny. Jeśli jest wsparcie u partnera, wtedy kobieta bez problemu może odnaleźć się w sporcie oraz gremiach zarządczych. Stereotypowe przekonanie o tym, że mężczyźni lepiej nadają się do zarządzania, lepiej rozumieją sport czy bardziej się w niego angażują skutkuje bez wątpienia powątpiewaniem w możliwości kobiet i sens ich wzmacniania.

Szanowni państwo, jak już wspomniałam, przez te 125 lat od pierwszych igrzysk olimpijskich poziom równouprawnienia nie jest satysfakcjonujący. 72% kobiet realizuje codzienne obowiązki opiekuńcze, a te obowiązki opiekuńcze wobec rodziny, bliskich i osób starszych realizuje tylko niespełna 30% mężczyzn. 82% kobiet codziennie poświęca minimum jedną godzinę na prace związane z gospodarstwem domowym – gotowaniem, sprzątaniem, zakupami i innymi zadaniami. Tej godziny nie posiadają na realizację własnych hobby. Podział obowiązków domowych to oczywiście indywidualna decyzja każdej rodziny, ale badania pokazują nam, że Polska jest daleka od tego, jak to wygląda w Europie. Wskaźnik czasu jest bardzo ważny. Jeśli kobiety mają mniej czasu na własne przyjemności i mniej czasu na sport i hobby, mają też mniej czasu na poszukiwanie lepszej pracy. Między innymi z tego powodu w sporcie jest mniej kobiet. Ćwiczymy mniej, a gdy zdecydujemy się zostać w tym sporcie osiągamy niższe wynagrodzenie lub czasami wcale. Jesteśmy gorzej nagradzane i często dyskredytowane. Umniejsza się naszym osiągnięciom sportowym, kwestionuje się naszą wiedzę oraz umiejętności.

Historia pokazuje, że wielu mężczyzn przez wszystkie te lata bardzo mocno dyskredytowało damski sport. Jest nam zdecydowanie trudniej, ale procentowy udział kobiet systematycznie widzimy w Polsce od 2000 roku. Wzrosła nam bardzo znacznie liczba ćwiczących i liczba kobiet w reprezentacji olimpijskiej. Zdobywamy coraz więcej medali olimpijskich i nie tylko, w wielu dyscyplinach sportu. Świat dookoła nam się zmienia. Badania przeprowadzone przez profesora doktora habilitowanego Zbigniewa Dziubińskiego i panią doktor Natalię Organistę wskazały, że w polskich organizacjach sportowych pracuje mniej kobiet, niż w międzynarodowych. Mniej kobiet zasiada w komisjach, mniej jest komitetów kobiecych, jeśli w ogóle zostały one w polskich związkach i organizacjach sportowych utworzone. Autorzy dokonując analizy treści oficjalnych dokumentów w organizacjach działających w sporcie wskazali, że organizacje międzynarodowe kładą większy nacisk na przeciwdziałanie dyskryminacji poprzez stosowanie odpowiednich zapisów w statutach, zastrzeżenia miejsc kobiet w komisjach. Zwracają również uwagę na język używany w dokumentach. Bardzo wiele dokumentów pzs nie zawiera w ogóle regulacji antydyskryminacyjnych.

Z dokumentów tych również nie wynika jasno do jakich instytucji lub osób może odwołać się ofiara nadużycia w sporcie. Ostatnio na posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy o tych przypadkach i nie będę ich w tej chwili przypominała. Na pewno powinniśmy pomyśleć o tym, aby ewentualnie powołać taką osobę bądź wskazać ją nawet w MSiT. Pragnę również zwrócić uwagę, że nie dotyczy to tylko gremiów zarządczych i sportowców, ale również sędziów. bo kobiety stanowią tylko 22% i to z reguły na niższych poziomach. Zawód trenera jest jeszcze bardziej zdominowany. W Polsce niecałe 8% stanowią trenerki, a 24% instruktorki. Kobiety najczęściej występują na poziomie lokalnym i regionalnym. Brakuje nam kobiet na poziomie ponadregionalnym i w gremiach głównych, zarządczych. Udział kobiet w narodowych federacjach sportu pozwoliłam sobie wyliczyć w oparciu o 10 najbardziej popularnych dyscyplin. To wyliczenie jest aktualne na maj 2021. Pokazuje w którym miejscu jest Polska. Mogą państwo zerknąć – na samym

dole jest porównanie do innych krajów europejskich. Niestety, ale wśród 10 najbardziej popularnych dyscyplin sportu, po odjęciu piłki nożnej procentowy udział kobiet wynosił 3% w gremiach zarządczych. To bardzo mało. Na 127 mężczyzn były aż 4 kobiety.

Szanowni państwo, pozwolę sobie omówić w skrócie jeszcze jeden dokument, który posiadam. Być może on natchnie Ministerstwo Sportu i Turystyki do tego, aby takie rozwiązania wprowadzić w naszym kraju. To dokument opracowany przez Biuro Analiz Sejmowych. Jako Zespół ds. Sportu Kobiet wystąpiliśmy do BAS z zapytaniem jakie działania zostały podjęte w Bułgarii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Norwegii, Szwecji i Wielkiej Brytanii w przeciągu ostatnich 20 lat. Dlaczego te państwa? One posiadają największy procentowy udział kobiet w ramach tych statystyk, zarówno w narodowych komitetach olimpijskich, jak i federacjach.

W Danii Duńska Konfederacja Sportu podjęła szereg działań zmierzających do zwiększenia liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych. M.in. w 2016 roku opublikowano strategię, której celem stało się osiągnięcie proporcji 30/70 w rozkładzie płci we władzach wszystkich krajowych związków sportowych.

W Finlandii Fiński Komitet Olimpijski ma w swym regulaminie postanowienia wprowadzające obowiązek uzyskania w zarządach organizacji określonej reprezentacji każdej płci – przynajmniej 30%. W Fińskim Związku Piłki Nożnej każda płeć musi być na poziomie przynajmniej 25%.

We Francji ustawa z 2000 roku nałożyła na organizacje sportowe obowiązek przyjęcia przepisów gwarantujących odpowiednią reprezentację kobiet i mężczyzn w zarządach związków, stowarzyszeń i federacji sportowych. W 2014 roku ustawa o rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn wprowadziła stosowanie kwot płci w związkach i federacjach sportowych, zarówno w przypadku sportów olimpijskich, jak i nieolimpijskich.

W Hiszpanii podjęto działania przekazujące federacjom sportowym dotacje finansujące działania w obszarze kobiet w sporcie. Federacje ubiegające się o finansowanie muszą uzyskać odsetek co najmniej 33% kobiet wśród członków lub posiadać co najmniej 3 kobiety w swoich radach zarządzających.

W Holandii kwestie równości płci poprzez zwiększenie udziału kobiet we władzach organizacji sportowych czy określenia liczby miejsc w zarządach zarezerwowanych dla kobiet pozostają w gestii środowisk sportowych, ale działania te wdrożyło 56% związków sportowych.

W Irlandii na szczeblu ogólnokrajowym funkcjonuje strategia dla kobiet w sporcie, koordynowana przez agencję rządową. Została ona przyjęta w 2018 roku wraz z krajową strategią na rzecz sportu na lata 2018-2027, przygotowaną przez irlandzkie Ministerstwo Transportu, Turystyki i Sportu. Ta strategia dla kobiet w sporcie ma doprowadzić do zwiększenia uczestnictwa dziewcząt i kobiet w rekreacji i wyczynowej aktywności sportowej w różnych rolach. Jednym z celów jest poprawa sytuacji w zakresie równowagi płci wśród członków zarządu oraz określenie ścieżki awansu dla kobiet zamierzających objąć stanowiska kierownicze w sporcie.

W Norwegii już w 1979 roku przyjęto ustawę o równouprawnieniu płci, a w niej przepis dotyczący wprowadzenia równowagi płci w składach komisji publicznych, który określił, że w gdy składzie komisji znajduje się więcej niż 10 członków, odsetek kobiet -członków komisji powinien wynosić 40% całego składu komisji. W konsekwencji w 1984 roku Norweski Komitet Olimpijski przyjął politykę równego traktowania płci, a w 1991 roku w jego statucie wprowadzono przepisy m.in. dotyczące wyborów do zarządów, rad i komisji, których skład powinien być proporcjonalny do rozkładu płci wśród członków.

W Szwecji, zgodnie z wytycznymi Szwedzkiej Konfederacji Sportu kobiety i mężczyźni muszą mieć równy wpływ w ciałach decyzyjnych i doradczych. Żadna płeć nie powinna być reprezentowana w mniej niż 40%. Ponadto podział zadań, metody pracy i warunki podejmowania decyzji muszą być tak zorganizowane, by kobiety i mężczyźni mieli równe szanse uczestnictwa i wpływu.

W Wielkiej Brytanii dokumentem odnoszącym się do problematyki równości jest ustawa z 2010 roku o równości, która generalnie zabrania dyskryminacji osób ze względu na płeć. W 2015 roku, zgodnie z rządową strategią na rzecz aktywnego narodu opracowano Kodeks zarządzania sportem. Zawarto w nim wymóg, aby podmioty finansowane

ze środków publicznych w swoich zarządach posiadały minimum 30% reprezentacji przedstawicieli każdej płci.

Kończąc moją wypowiedź, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że szwedzkie ministerstwo sportu do spraw równości płci wprowadziło projekt „Trener przyszłości innowacji". Szwedzki instytut wprowadził „Kobiety w sporcie – sport jako narzędzie wspierania rozwoju przywództwa dziewcząt". Niemiecka Konfederacja Sportów Olimpijskich – „Mieszany debel na szczycie, wsparcie mentoringu w rozwoju zawodowym". Włoski Narodowy Komitet Olimpijski – „Kurs przywódca koni" – ogólnokrajowa seria kursów przywódczych dla kobiet. Szwedzka Federacja Golfa – „Wizja 50/50" – opracowanie internetowej platformy edukacyjnej ukierunkowanej na równość płci dla liderek i liderów klubów. Brytyjskie Stowarzyszenie Piłki Nożnej – „Kobiety w zarządach" – zaawansowane szkolenia dla niewielkiej grupy kobiet, które już pełnią funkcje kierownicze na wyższych stanowiskach w piłce nożnej.

Szanowni państwo, na całym świecie wciąż jest zbyt wiele kobiet z wysokimi osiągnięciami, szczególnie sportowymi, którym się odmawia dostępu do sportu lub które są społeczne napiętnowane. Kiedy decydują się wyróżnić w sporcie, kobiety są również dyskryminowane na wszystkich poziomach życia społecznego, nadal znoszą przemoc i nadużycia. Nierówność płci utrzymuje się na poziomie organów decyzyjnych, w zawodach technicznych, mediach oraz przy obejmowaniu opieką czy przyznawaniu nagród. Przewodnicząca MKOl do spraw kobiet w sporcie i rzecznik prasowy Adam Bodnar podnosili w wielu wystąpieniach temat nierówności kobiet w polskim sporcie.

Mam taką prywatną sugestię, abyśmy może w końcu przestali rozmawiać o tych rzeczach, a przeszli do prężnych działań. We wrześniu złożyłam wniosek o utworzenie podkomisji stałej do spraw sportu kobiet, aby być może w tej podkomisji wypracować rozwiązania, które zostaną zaakceptowane przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, parlament, aby zrobić milowy krok naprzód. Tak jak państwu pokazałam, jesteśmy na samym końcu Europy. Wiele rzeczy, które od dawna mogliśmy mieć wdrożone, nawet w formie miękkich programów bądź programów zachęcających związki do zmian nie jest u nas realizowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan przewodniczący Tomaszewski – udzielam panu głosu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, myślę że ten materiał przygotowany przez MSiT odpowiada na niedyskryminację w sporcie, poza równouprawnieniem kobiet i mężczyzn w sporcie. Tej sprawie poświęcili państwo dwa zadania, mówiąc o tym, że odbyło się 7 szkoleń. W związku z tym na początku chciałbym podstawić tezę, że może nie do końca dobrze sprecyzowaliśmy ten temat i państwo skupili się na równouprawnieniu z powodu niepełnosprawności i rzeczy w gestii ministra, czyli instrumentarium prawnym dotyczącym nagród i wyróżnień. Na początku chciałbym przedstawić prośbę do pani minister, aby MSiT w odpowiednim trybie przygotowało materiał informacyjny dotyczący następujących kwestii – skupmy się na tym etapie tylko na związkach olimpijskich – po pierwsze, proszę, aby państwo nam przedstawili informację dotyczącą wszystkich związków olimpijskich – ile jest łącznie licencji w danym związku, ile wydawanych jest kobietom i mężczyznom, jaki to stanowi procent. Po drugie, w związku z tym, że jesteśmy po walnych zebraniach związków olimpijskich, chciałbym aby państwo nam przedstawili informację o np. Polskim Związku Piłki Siatkowej, gdzie jest 21 członków zarządu, czy ileś, bo nie pamiętam, ile tam jest kobiet. Jedna – przed chwilą sprawdzałem. Proszę, aby państwo to przedstawili. Dodatkowo, co może trochę podniosłoby rangę tematu, ile jest kobiet w gremiach kierowniczych – prezesów, wiceprezesów, sekretarzy generalnych w danym związku. To musi być przedmiotem nie do dyskusji, ale do rozpoczęcia prac po stronie rządowej.

Szanowni państwo, mam tę analizę, którą przedstawiła pani poseł Niemczyk – z Biura Analiz Sejmowych z dnia 7 października 2021 roku. To informacja na temat stosowania kwoty płci przez krajowe związki sportowe oraz komitety olimpijskie i międzynarodowe federacje sportowe. Można zauważyć, że z punktu widzenia oprzyrządowania, dojścia

do jakiegoś zakładanego celu jesteśmy zupełnie na starcie. Nie mamy żadnego aktu prawnego, poza kodeksem wyborczym, który mówi o tym, że lista nie zostanie zarejestrowana jeśli nie ma tam przynajmniej 35% kobiet. Słyszałem szmery moich kolegów, mężczyzn, którzy mówili, że nic na siłę. I co? Udało się zarejestrować te listy? Były te kobiety? Są obecne w większym stopniu? Są. Nie mówmy, że w polskim sporcie nie ma kobiet, które chciałyby uczestniczyć w gremiach zarządczych pzs. Do tej pory nie podjęliśmy żadnego kroku formalnoprawnego. Nie zgadzam się z jedną tezą pani poseł Niemczyk, mówiącą o tym, że MSiT, w związku z tym, że daje dotacje ma coś wymusić. Brak zgody na takie działanie. To działanie pozaprawne. Nie chcę dalej ciągnąć tego wątku.

Ministerstwo, wspólnie ze środowiskiem sportowym, musi wypracować rozwiązania prawne, które nakreślą tę drogę. Jedna z dróg jest taka, jak we Francji, gdzie przyjęto zasadę, że jeśli odsetek licencji jest mniejszy niż 25% kobiet czy mężczyzn w danym związku sportowym, to w jego władzach musi być przynajmniej 25% jednej z płci. Jeśli ten procent przekracza 25% jednej z płci dochodzi do 40% we wzajemnych relacjach. To uregulowała ustawa. Przyjmuje się po kolei odstępstwa, bo mogą być, życie to dyktuje. W Niemczech też przyjęto, że do 2025 roku ma dojść do proporcjonalnego udziału kobiet. Regulują to dokumenty rządowe. Jeśli związki sportowe są monopolistami w swoich dziedzinach, korzystają z dofinansowania, to państwo może regulować ich funkcjonowanie.

Popatrzmy co dzieje się w ruchu międzynarodowym, począwszy od olimpijskiego. Musimy czynić pewne kroki. Nie byłem na otwarciu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, ale może tak już jest, tak jak na igrzyskach olimpijskich, gdzie flagi niosą dwie osoby – kobieta i mężczyzna. W Paryżu, jeśli chodzi o startujących, będzie po równo kobiet i mężczyzn. Te wszystkie działania idą taką szybką ścieżką, że w pewnym momencie nie nadążymy. Oznacza to, że możemy nie mieć swoich przedstawicieli we władzach europejskich i światowych federacji, bo skąd, skoro mamy 1 kobietę w zarządzie w piłce siatkowej, w Polskim Związku Lekkiej Atletyki i także w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich. W PZLA może jest więcej kobiet, ale mówiłem tylko prezydium. Mówię o tych dyscyplinach sportu, w których kobiety są obecne, mają wyniki sportowe, często lepsze niż mężczyźni. Nie jest tak, że nie ma zasobu ludzkiego do pracy.

Konkludując, wnoszę aby przygotowali państwo materiały informacyjne i powiedzieli czy są w stanie w swoim ministerstwie przygotować dokument prawny, który będzie pozwalał dążyć do większego udziału kobiet w zarządach polskich związków sportowych. Polski ruch olimpijski musi sam to wytworzyć i myślę, że ma tego świadomość, że może to uczynić poprzez regulacje statutowe. Przecież był już apel – nie wiem na ile udało się go zrealizować – ze strony sportowców i prezesa, aby w tych związkach sportowych, które mają przynajmniej dwóch delegatów, jednym z nich była kobieta. Część zarządu pzs wybierana jest przez olimpijczyków spośród siebie, więc tam też można postawić ten argument, że skoro tak, to przynajmniej powinno być po połowie kobiet i mężczyzn. Podstawowy wniosek – obecnie w Polsce brak jakiegokolwiek rządowego dokumentu strategicznego mówiącego o zwiększonym udziale kobiet w zarządzaniu polskim sportem. Po drugie, z tego dokumentu rządowego powinno wynikać, jak chce się dojść do tego rozwiązania docelowego. Czy to będzie system prawny, czy w inny sposób itd. Trzeba podjąć prace nad tym. Skoro rok pracowano nad rozwiązaniami w ustawie o sporcie, to dość trudne do wdrożenia rozwiązanie, jeśli chce się je wdrożyć we współpracy ze stroną społeczną. Myślę, że powinniśmy mieć też dokument strategiczny i rozwiązania prawne.

Drugi obszar, o którym była mowa – szanowni państwo przedstawiali te sprawy w poszczególnych zakresach. Pani minister, ¾ tych spraw w zakresie równości jest rozwiązanych dzięki pracy tej Komisji. Świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, ten pomysł powstał w tej Komisji, na sali obok. Równe nagrody za medale – społeczeństwo przymusiło panią minister Muchę po igrzyskach w Londynie, gdzie były sukcesy paraolimpijczyków, a nie było olimpijskich. Wtedy, pod presją opinii publicznej, zmieniono zapisy rozporządzenia. W wielu innych miejscach musimy szukać dobrych rozwiązań. Jesteśmy już na właściwej ścieżce. Nie zarzucam stronie ministerstwa, że są jeszcze jakieś takie obszary. Tak samo w sferze podatkowej. Dłubaliśmy w tym zakresie w Sejmie. Zwolnienie z podatku dochodowego nagród wypła-

canych przez PKOl, potem przez związki sportowe związane z igrzyskami olimpijskimi, paraolimpijskimi, igrzyskami głuchych. Wprowadziliśmy przepis zwalniający ubiory reprezentacji olimpijskiej, paraolimpijskiej, igrzysk głuchych oraz igrzysk olimpiad specjalnych od podatku. To zrobiła komisja sejmowa, bo wiedzieliśmy, że nie wolno w ten sposób różnicować podejścia do sportu i praw sportowców z niepełnosprawnościami. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zanim dopuszczę do głosu pana posła Moskala muszę przeprosić, gdyż musiałem uczestniczyć w posiedzeniu innej komisji i może nie wszystko do końca dokładnie śledziłem, choć troszkę podglądałem transmisję na tablecie. Słysząc te dotychczasowe głosy, mam jedną uwagę. Pani minister Anna Krupka jest przedstawicielem Polski w zarządzie WADA. To światowa organizacja. Pani Marta Zawadzka jest przedstawicielem w zarządzie Światowej Federacji Hokeja na Lodzie już drugą kadencję. Można tak wyliczać. Jest podejrzewam dość dużo kobiet, Polek, które godnie reprezentują nas nawet na arenach światowych różnych federacji. Myślę, że w Polsce, jeśli spojrzałoby się na różne związki, też by się znalazły. Sądzę, że koledzy, którzy za chwilę będą zadawali pytania w tym mnie wyręczą. Nie jest źle, ale jestem za tym, aby jak najwięcej płci pięknej było w zarządach związków sportowych czy wszelkich innych organizacjach. To nie podlega dyskusji. Myślę, że czy to pani minister, czy przywoływana pani Marta Zawadzka są w tych federacjach w związku z tym, że mają wielkie kompetencje. Chciałbym, abyśmy brali to pod uwagę – że najważniejsze są kompetencje. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o zabranie głosu pana posła Moskala.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, temat jest bardzo ważny i jak widzimy drażliwy. W pierwszej kolejności pragnę podziękować pani minister za przedstawienie ze swojej strony działań podejmowanych przez ministerstwo w ramach norm prawnych, które obowiązują. Dziękuję też pani poseł Niemczyk za przedstawienie pewnego problemu, który jest nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Te oczekiwania, aby kobiety nie czuły się dyskryminowane w żadnym stopniu są słuszne. Z wypowiedzi pani poseł wynika jednoznacznie, że kobiety są dyskryminowane. Jeśli tak jest, jeśli kobiety są niedoceniane, nie można zarzucać ministerstwu, że wina leży po ich stronie. W pierwszej kolejności to pytanie – do kogo się zwrócić, kto jest winny? To polskie związki sportowe. Jeśli w pzs są takie rozwiązania i działania, myślę że tam trzeba szukać możliwości rozwiązania. Po drugie, jak mówiła pani poseł Niemczyk, dobre rozwiązania z różnych państw realizowane są przez federacje związków sportowych, komitety olimpijskie. Z tamtej strony powinna wychodzić inicjatywa, aby zmienić ten stan rzeczy. W żadnym stopniu nikt z nas chyba nie przyjmuje, że kobieta powinna czuć się dyskryminowana, poniżana, jak tu powiedziano. Prawne rozwiązania, jeśli są przypadki, o których mówiła pani poseł, jeśli chodzi o poniżanie kobiet, przewidują pewne procedury, które trzeba wykorzystać. Nie można mówić, że jest mobbing czy inne niecne działania i jest na to przyzwolenie rządu. Nie. Jeśli są takie sytuacje, to są instytucje, do których trzeba się zwrócić i wyeliminować te patologiczne sytuacje. Nie ma przyzwolenia, aby tak było.

Powiem ogólnie – można zastanowić się nad rozwiązaniem prawnym, które pozwoliłoby w pewnym stopniu zmusić polskie związki sportowe i Polski Komitet Olimpijski i narzuciłoby pewne normy, parytety, ustawowo. Minister nie może narzucać tego rozporządzeniem. Jeśli już coś takiego wprowadzać, to powinniśmy zrobić to my – ustawowo. Dziwię się, że do tej pory wcześniejsze rządy tego nie widziały. Może z naszej strony konieczna jest taka inicjatywa ustawodawcza, aby troszkę utemperować pzs, które wedle pani poseł Niemczyk w sposób niewłaściwy postępują w stosunku do kobiet. Jeśli tak jest, to na pewno jest to niedopuszczalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, głos ma pan przewodniczący Rutnicki, a później pan poseł Kałużny.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, myślę że temat jest bardzo ważny. To pytanie – czy informacja przedstawiona ze strony ministerstwa mogłaby być uzupełniona o ten aspekt antydyskryminacyjny, czy też reprezentacyjności kobiet w sporcie generalnie. Jeśli nie mamy tych danych, jako prezydium i Komisja być może powinniśmy wrócić do tego tematu, abyśmy wszyscy byli do tej dyskusji bardziej przygotowani. Było tu wiele ważnych i cennych uwag ze strony pani poseł Niemczyk. Przypominam sobie posiedzenie naszej Komisji, gdy poruszaliśmy temat wykorzystywania seksualnego i zarzutów w tym zakresie. Dużo dyskutowaliśmy na ten temat.

Mam pytanie do ministerstwa. Z rozmów wynika, że w ministerstwie przygotowywana jest duża nowelizacja ustawy o sporcie. Myślę, że to najlepszy czas. Pan poseł Moskal wypowiadał się na ten temat. Być może takie rozwiązania mogłyby być ujęte w tej dużej nowelizacji. Jutro mamy też spotkanie z panem ministrem i sądzę, że powinniśmy na ten temat porozmawiać. Dziś mamy panią minister Krupkę i być może takie informacje też zostaną przedstawione, czy tego typu sugestie – sprawy dotyczące reprezentacyjności płci – też moglibyśmy znaleźć w tej dużej noweli? Myślę, że to zasadne. Mamy panią poseł Niemczyk, która bardzo mocno specjalizuje się w tym temacie. Być może powołanie podkomisji, która mogłaby być partnerem do wypracowywania odpowiednich przepisów legislacyjnych, także w aspekcie tej noweli, która jest przygotowywana, mogłoby być jak najbardziej słuszne. Myślę, że zgodzimy się, że temat jest bardzo ważny. Cieszymy się ze wszystkich sukcesów, zarówno kobiet i mężczyzn, na arenie międzynarodowej. Rzeczywiście kwestia wypracowania pewnych norm legislacyjnych mogłaby pomóc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Kałużny – udzielam panu głosu.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Szanowni państwo, w mojej ocenie problem nie do końca jest słusznie diagnozowany. Nie możemy mówić o dyskryminacji, jeśli podajemy przykłady ile kobiet jest w zarządach związków, ile działa. Nie ma przepisów, które dyskryminowałyby osoby ze względu na płeć. Oczywiście pewnie niesłusznie dziedzina, którą się tu zajmujemy w wielu kręgach może uchodzić za bardziej męską. W polskim prawodawstwie ani w praktyce działań ministerstwa czy rządu nie ma działań dyskryminujących. To, co państwo proponują, to jest faworyzacja kobiet. Nie jestem przeciwny, możemy faworyzować kobiety. Mogę też być za tym, ale nie mówmy, że mamy do czynienia z jakąś dyskryminacją w tym zakresie. Gdzie mamy do czynienia z ogromną dyskryminacją kobiet, to kwestie płacowe w sporcie. To są jednak kwestie, na które w większości nie mamy wpływu. Chciałbym aby piłkarki i koszykarki zarabiały tyle ile piłkarze i koszykarze. Chciałbym, aby tak świat był zbudowany, ale wiemy jakie są mechanizmy wolnego rynku, reklamy, promocji itd. Ostatecznie to widz decyduje jaki sport chce oglądać. Jako Komisja i ministerstwo moglibyśmy się zastanowić jak pomóc, aby kobiety nie były dyskryminowane na płaszczyźnie płacowej. Nikt im nie zabrania startować do zarządów. Można pomyśleć o jakimś programie stricte dla kobiet, które uprawiają sport, tak jak mamy program Team100, który faworyzował sportowców, którzy wchodzili w dorosłość i byli na zakręcie i nie wiedzieli czy mogą dalej trenować, bo będą mieli problemy z utrzymaniem, czy mają zostawić sport i iść do pracy. Wiemy, że dużym problemem dla kobiety jest, gdy zakłada rodzinę i rodzi dziecko i jest wyłączona z zawodów, treningów sportowych. Może trzeba pójść w tę stronę, aby dedykować jakiś program dla kobiet, które uprawiają sport, chcą założyć rodzinę i potrzebują jakiejś pauzy, bo czasem po tym wszystkim już do sportu nie wracają. To taka moja wolna sugestia dla państwa i dla ministerstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania zgłoszeń… Jeszcze jedno pytanie chce zadać pani poseł Niemczyk. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Nie zadałam żadnych pytań. Chciałabym postawić wniosek o kontynuowanie tego posiedzenia Komisji np. za miesiąc i uzupełnienie materiału i informacji przez panią minister o dyskryminację ze względu na płeć w sporcie. Myślę, że wtedy, gdy pani minister będzie posiadała tę informację i nam ją przedstawi, będziemy mogli zadać szereg pytań. Chciałabym również odnieść się do słów pana posła Tomaszewskiego, który zwrócił uwagę na dofinansowywanie tych związków, które mają w zarządach kobiety. Być może nie wypowiedziałam się w sposób precyzyjny, ale MSiT, które decyduje o wydatkowaniu środków finansowych może stworzyć takie programy, w których związki sportowe będą się starały o dofinansowanie. To mogą być inne programy, niż te, które mamy aktualnie, które będą stwarzały zachęty dla pzs do wprowadzania zmian. Nie upatrywałabym tego, kto jest winny i nie przerzucałabym winy na pzs. Uważam, że wszyscy, którzy jesteśmy w sporcie, ponosimy winę za ten pewien rodzaj dyskryminacji, bez względu na to kto w danym momencie rządził, kto był członkiem komisji sportu, kto był w ministerstwie, w polskim związku sportowym.

Osobiście uważam, że MSiT narzuca pierwszy krok, jest tą pierwszą czapą nad wszystkimi organizacjami działającymi w sporcie. Jeżeli z MSiT wyjdą pierwsze kroki w kierunku przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w sporcie, wtedy również w organizacjach działających niżej te wszystkie zmiany zdecydowanie łatwiej będzie wprowadzić. Wiedząc jak duży to obszar i jak bardzo jest złożona ta tematyka i z jakimi stereotypami to się wiąże, jakie wszystkie badania, poseł przedmówca powiedział, że nie widzi dyskryminacji. Większość badań, z którymi się zapoznałam, z którymi mamy do czynienia, podnosi te słowa – bardzo dużo mężczyzn właśnie w ten sposób mówi, że tej dyskryminacji nie ma. Badania pokazują zupełnie co innego. Stąd uświadamianie, rozwijanie, nauka, wdrażanie, te wszystkie rzeczy, o których mówiłam wcześniej, są konieczne. Wydaje mi się, że dobrze byłoby rozpocząć prace, może w ramach podkomisji, w zakresie stworzenia strategii dla kobiet w polskim sporcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę innych zgłoszeń… Proszę bardzo, pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, program zachęcający kobiety do udziału w gremiach zarządczych jest jak najbardziej słuszny. To decyzja resortu i nie potrzeba do tego żadnej nowej formuły prawnej. Jeśli resort dojdzie do takiego wniosku to będzie to robił i związki sportowe będą startowały w takich konkursach, ale to będzie kropla w morzu potrzeb, jeśli chodzi o zwiększenie udziału kobiet w gremiach zarządczych polskich związków sportowych. W tej sprawie nie ma – co jeszcze raz podkreślam – żadnej rządowej ani resortowej strategii. Musi najpierw paść odpowiedź, czy rząd to dostrzega, czy resort to widzi, czy będzie nad tym pracował. Przyjmę do wiadomości każdą odpowiedź, bo to kwestia oceny przez resort i rząd.

Po drugie, nie zgadzam się z panem posłem Mariuszem Kałużnym w jednym. Mogę się zgodzić, że nie ma przepisów dyskryminacyjnych dotyczących udziału kobiet i staraniu się o funkcje w zarządach. Nie ma, tak jak w innych państwach, o których mówiliśmy, rozwiązań prawnych, które ustalałyby określone parytety kobiet i mężczyzn. Na samym początku powiedziałem – polskie państwo zdecydowało, że w najbardziej powszechnych wyborach tak będzie. Jeśli zachęcaliśmy partie polityczne, a pan przewodniczący mówił, że kompetencje mają być najważniejsze, to wszystko prawda, ale rzecz w tym, że jak nie będzie zachęty, pokazanej drogi prawnej, to będziemy mieli raz gorzej, raz lepiej. Raz się ktoś przebije, raz nie. Nie będziemy wiedzieli jednak do jakiego punktu dążymy. Skoro Międzynarodowy Komitet Olimpijski i europejskie federacje, w państwach unijnych i innych dążą do jakiegoś celu, który jest nakreślony prawnie, albo przez strategiczne dokumenty rządowe, czy my będziemy się przyglądać, czy działać aktywnie? To jest zasadnicza kwestia, o odniesienie się do której proszę panią minister, jeśli nie dziś, to po analizie statystycznej. To pytanie zadam też panu ministrowi – jaki jest jego podgląd na to, czy nowy minister wspólnie z kierownictwem będzie nad tym pracował,

a może trzeba bezpośrednio apelować do Prezesa Rady Ministrów. Tam jest jakiś pełnomocnik do tych spraw równościowych i może trzeba apelować gdzie indziej, jeśli nie będzie dostrzegane to przez resort sportu i turystyki. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie słyszę kolejnych zgłoszeń chętnych do zadawania pytań. W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź panią minister, jeśli chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Anna Krupka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy w trakcie przygotowywania dużych analiz dotyczących tej kwestii oraz w trakcie aktualizacji strategii rozwoju sportu do 2030 roku. Będziemy rozważali czy nie zawrzeć pewnych rekomendacji w tej strategii. Oczywiście jest też kodeks dobrych praktyk i dobrego zarządzania dla polskich związków sportowych. Tam również możemy takie rekomendacje uwzględnić. Myślę, że w sedno sprawy trafił pan poseł Kazimierz Moskal. Polskie związki sportowe to instytucje odpowiedzialne za organizację sportu w swoich dyscyplinach, przygotowanie do igrzysk, do najważniejszych startów. Nie ma takiej możliwości, abyśmy warunkowali przyznawanie środków, które są dzielone przez pewnego rodzaju algorytm oparty na wynikach z najważniejszych imprez…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ale nikt nie stawiał takiego postulatu, pani minister.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowni państwo, pozwólmy pani minister się wypowiedzieć.

Sekretarz stanu w MSiT Anna Krupka:

Co do tego, w ogóle nie ma dyskusji. Druga sprawa – to klucz do wszystkiego, o czym mówimy – pamiętam naszą dyskusję na temat Polskiego Związku Pływackiego, która spontanicznie wywiązała się podczas posiedzenia, którego tematem było upowszechnianie pływania w Polsce. Miało to miejsce tuż po tym, gdy nasi pływacy musieli wracać z igrzysk olimpijskich. Pytali państwo dlaczego nie możemy wprowadzić kontroli, że powinniśmy wprowadzić komisarza. Kontrolę możemy wprowadzać tylko w dwóch tematach, o czym mówi choćby ustawa o sporcie. Ktoś z posłów wówczas powiedział: „No jak to, ministerstwo nie może w tej sprawie wprowadzić komisarza i kontroli? Co to ministerstwo może?". Zaproponowałam, że w takim razie może warto zmienić ustawę, jeśli państwo uważają, że należy zmienić relację ministerstwo-związki, że powinna być mocniejsza i powinniśmy dostać większe kompetencje kontroli i nadzoru. Wówczas odezwał się jeden z posłów, bardzo oburzony: „Pani minister, jak to, chce pani ograniczać autonomię polskich związków sportowych?". Myślę, że tu jest klucz. To kwestia, którą państwo, jako Komisja w pewnym konsensusie powinni rozstrzygnąć. Muszą się państwo zastanowić, jakie uprawnienia powinny mieć związki, czy ministerstwo powinno narzucać im takie czy inne kwestie, także w ustawie o sporcie. To kwestia do przedyskutowania być może raz na zawsze – jaka powinna być relacja ministerstwa i polskich związków sportowych, jak powinna wyglądać ich autonomia, jaki powinien być jej zakres. Z tym wiążą się także uprawnienia ministerstwa, również te dotyczące narzucania różnego rodzaju kryteriów czy wymogów, standardów pzs. Jeśli tego nie będzie, to znów pojawi się głos: „Pani minister, chce pani ograniczać autonomię polskich związków sportowych?". To tyle. Uważam, że to klucz do tego, jak to powinno wyglądać.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na zakończenie mam propozycję. Pani poseł Niemczyk mówiła o kontynuowaniu tego tematu. W zasadzie mamy koniec roku i mam prośbę do pani poseł, aby zgłosiła to do planu pracy na styczeń, luty, na kolejne pół roku. Wtedy można ten punkt dorzucić, będzie na to czas, na samym początku roku. Czy są jeszcze jakieś głosy w tym temacie? Nie ma. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Cofam mój wniosek i w takim układzie zgłoszę to do planu pracy na styczeń lub luty, chyba że pani minister sugerowałaby, że prace nad strategią i nowymi programami mogą potrwać dłużej. Wtedy moglibyśmy wybrać miesiąc, który pani by zasugerowała i poruszylibyśmy ten temat od nowa.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pani poseł, to będzie doregulowane między sekretariatem i ministerstwem. Nie ma obaw. Porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję pani minister, państwu posłom i wszystkim gościom. Zamykam posiedzenie Komisji.